

Pojęcia kluczowe: *instytucja specjalistyczna, postępowanie karne, ekspertyza*

Roksana Turek

Instytucja specjalistyczna w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł dotyczy istotnej kwestii praktycznej. Na wolnym rynku pojawiło się wiele prywatnych podmiotów oferujących niezwykle szeroki zakres ekspertyz sądowych. Większość tych podmiotów, o sugestywnych nazwach, np. „Biuro Ekspertyz”, traktowana jest przez organy procesowe jako instytucje specjalistyczne w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k. Praktyka pokazuje, że ekspertyzy wykonywane przez takie podmioty stanowią coraz większy procent wszystkich ekspertyz wykonywanych na użytek procesu karnego (ale i cywilnego), a ich popularność wynika z krótkich terminów wykonania ekspertyzy czy też konkurencyjnych cen.

Kodeks postępowania karnego nie precyzuje, co rozumie przez użyte w art. 193 § 2 k.p.k. pojęcie „instytucja specjalistyczna”, pozostawiając wykładnię orzecznictwu i doktrynie. Niestety autorzy komentarzy czy też podręczników oraz opracowań dotyczących biegłych nie poświęcili temu uwagi. Ubogie w tym zakresie jest również orzecznictwo.

W niniejszym artykule wskażę, które instytucje należy uznać za „instytucje specjalistyczne” w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego, jakie wymogi należy im stawiać. Wskażę też wybrane instytucje reklamujące się w Internecie jako te specjalistyczne.

Artykuł 193 § 2 k.p.k.¹ stanowi, że: „w celu wydania opinii można też zwrócić się do instytucji naukowej lub specjalistycznej”. Ustawodawca nie wyjaśnia jednak, co jest instytucją naukową, a co instytucją specjalistyczną. Terminy te nie są również zdefiniowane w innych aktach sprawnych, choć to, co jest „instytucją naukową”, możemy jednak wyinterpretować z kilku ustaw².

1 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. nr 89 poz. 555 ze zm.).

2 Np. ustawa z 30.04.2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz.U. z 2010 r. nr 96 poz. 619 ze zm.), ustawa z 30.04.2010 r. o instytutach badawczych (Dz.U. z 2010 r. nr 96 poz. 618 ze zm.), dalej jako: ustawa o instytutach badawczych.

Por. J. Widacki, *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2013/9, s. 45–53.

Wiele zastrzeżeń wzbudza jednak aktywność podmiotów kryjących się pod określoną w art. 193 § 2 k.p.k. kategorią „instytucji specjalistycznej”. Takimi instytucjami są bowiem niejednokrotnie jedno- lub kilkuosobowe przedsiębiorstwa bez jakiegokolwiek własnego zaplecza badawczego i analitycznego, działające na zasadzie pośrednictwa, gotowe przyjąć praktycznie każde zlecenie na sporządzenie opinii po to, by następnie szukać dla jej sporządzenia zewnętrznego podwykonawcy.

Z literalnej wykładni przepisu wynika, że niektóre instytucje specjalistyczne mogą być zarazem instytucjami naukowymi, inne zaś nie. Wątpliwości pojawiają się natomiast w przypadku instytucji specjalistycznych niebędących instytucjami naukowymi, które ustawodawca dopuszcza, aby były powoływane do wydawania opinii. Zatem powstaje realny problem, jakie kryteria należy przyjąć, by instytucja mogła zostać uznana za „instytucję specjalistyczną”. W Internecie reklamują się instytucje oferujące swoje usługi eksperckie na użytek wymiaru sprawiedliwości, zresztą które często przesyłają swoje oferty do sądów, a które dosyć ochoczo powołują je do wykonania opinii.

Ich nazwy mogą stwarzać złudne wrażenie, że są profesjonalnymi instytucjami. Czasami brzmią podobnie jak nazwy instytucji państwowych i błędnie są z nimi kojarzone. Zazwyczaj na ich oficjalnych stronach internetowych z reguły brakuje informacji, czy to instytucja publiczna czy prywatna, kto jest właścicielem, czy realnie wykonuje w niej badania. Umieszcza się tylko ogólnikowe informacje, że ekspertyzy wykonują „specjaliści najwyższej klasy” lub „znamienici biegli sądowi z dużym doświadczeniem”.

Problem definicyjny nie jest dostrzegany przez autorów licznych komentarzy do Kodeksu postępowania karnego, ubogie jest również orzecznictwo Sądu Najwyższego³.

3 Chociażby w najnowszych komentarzach dostępnych w systemie LEX, np. *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, Tom I. Art. 1–424, wyd. VII; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik; red. K. Dudka, wyd. III. Autorzy powyższych komentarzy nawet nie odwołują się do pojęć instytucji naukowej lub specjalistycznej.

Odwołanie, nawet minimalne, do instytucji specjalistycznych można znaleźć w komentarzach dostępnych w systemie Legalis, np. w komentarzu *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, C.H. Beck, Warszawa 2023, wyd. 6, gdzie wymienia się przykłady instytucji specjalistycznych, odwołując się do piśmiennictwa, wskazując na: Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, laboratoria kryminalistyczne komend wojewódzkich Policji, Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie, zakłady medycyny sądowej, Instytut Kryminalistyki Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego. D. Drajewicz, *Kodeks postępowania karnego*. t. 1, *Komentarz*. Art. 1–44, Warszawa 2020, wyd. 1: „Przez instytucję specjalistyczną należy rozumieć podmiot prowadzący działalność polegającą na opracowywaniu ekspertyz i wydawaniu opinii na zlecenie sądów oraz organów ścigania. Instytucja ta, w przeciwieństwie do instytucji naukowej, nie zajmuje się prowadzeniem badań naukowych w dziedzinach, których dotyczą opinie, lecz ogranicza się do samej działalności związanej z opiniowaniem. Możliwa jest jednak i taka sytuacja, że instytucja ta prowadzi badania naukowe, ale w takim przypadku nie są one głównym przedmiotem jej działalności lub badania te nie są prowadzone w sposób ciągły. Instytucją specjalistyczną nie jest zaś podmiot, który jedynie dysponuje danymi podlegającymi analizie z wykorzystaniem określonych metod badawczych, np. podmiot telekomunikacyjny posiadający dane telekomunikacyjne. Aktualnie za instytucje specjalistyczne można uznać zarówno podmioty publiczne, jak i podmioty prywatne, prowadzące wskazaną działalność, w tym działające w celach komercyjnych”. Jeśli zaś chodzi o orzecznictwo SN, to należy przywołać postanowienie z 5.12.2006 r., sygn. II KK 196/06. SN wskazał, że: „opinia Centrum Ekspertyz Kryminalistycznych Komendy Głównej Policji jest opinią instytutu w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.” Orzeczenie to zawiera oczywiście dwa poważne błędy. Po pierwsze, nie ma żadnego Centrum Ekspertyz Kryminalistycznych Komendy Głównej Policji, a jest Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Po drugie, w art. 193 § 2 k.p.k. jest mowa o „instytucjach”, a nie „instytutach”.

Problemu nie widzą również sądy, które powołują takie jednostki do wykonania ekspertyzy.

Co zatem należy uznać na instytucję specjalistyczną w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k. lub jakie wymogi należy jej przedstawić? Tutaj należy sięgnąć do również skromnego orzecznictwa Sądów Apelacyjnych.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 3.07.2002 r., sygn. II AKa 3/03 uznał, że Instytut Problematyki Policyjnej, powołany przez Fundację Społeczeństwo Policji, nie jest instytucją naukową lub specjalistyczną w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k. Określił kryteria, jakie spełniać musi instytucja naukowa lub specjalistyczna uprawniona do wydawania opinii na użytek postępowania karnego. Zdaniem Sądu takimi jednostkami są: „jednostki organizacyjne Polskiej Akademii Nauk, bądź szkół wyższych albo jednostki badawczo-rozwojowe przewidziane przepisami ustawy. Nadzorowanie ich działalności przez odpowiednie organy państwowe stanowi rekomendację należytego poziomu fachowego; co do biegłych (tzw. indywidualnych) tę rekomendację stanowi decyzja prezesa sądu o wpisie na listę biegłych, a za kwalifikacje biegłych *ad hoc* odpowiedzialność bierze sąd”.

Wyżej wskazane orzeczenie należy uznać za daleko idące. W czasie jego wydawania jednostki badawczo-rozwojowe (w rozumieniu ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych) już nie istnieją. Ich miejsce zajęły „instytuty badawcze” (w rozumieniu ustawy o instytutach badawczych). Również użyte w orzeczeniu słowo „szkoła wyższa” w obowiązującej ustawie zastąpione zostało słowem „uczelnia”, zaś szkołą wyższą jest obecnie jedynie taka uczelnia, która może nie prowadzić badań naukowych, a w każdym razie nie ma prawa nadawania stopnia doktora na co najmniej dwóch kierunkach. Sąd utożsamiał instytucję naukową z instytucją specjalistyczną, co jest niezgodne z wykładnią literalną art. 193 § 2 k.p.k. Tym samym do instytucji specjalistycznych odniósł rygory, jakie spełniać muszą instytucje naukowe. Kryteria te nie są jasne i przekonujące. Są instytucje specjalistyczne niebędące zarazem instytucjami naukowymi, jak np. laboratoria kryminalistyczne komend wojewódzkich Policji. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał na ważne i godne aprobaty kryterium, którego spełnienie powinno być warunkiem uznania danej jednostki za instytucję specjalistyczną w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k. Jest to kryterium nadzoru nad działalnością instytucji przez odpowiednie organy państwowe.

Kryteria dla instytucji specjalistycznych rozszerzył Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 7.06.2017 r., sygn. II AKa 167/17⁴. Wskazał, że jego zdaniem na aprobatę zasługuje sformułowany w doktrynie pogląd, iż specjalistyczna jest taka instytucja, w której profilu działalności mieści się wykonywanie ekspertyz, co zostało potwierdzone przez właściwe organy państwowe i jest przez nie bieżąco nadzorowane. Wskazał również, że stanowisko pozwala zaliczyć do instytucji specjalistycznych także prywatne

4 LEX nr 2345433.

podmioty gospodarcze, o ile posiadają własną wyspecjalizowaną kadrę o potwierdzonych przez organy państwowe kompetencjach, wykonują badania we własnych laboratoriach, które zostały poddane procedurze certyfikacji, kierownik jednostki ma przygotowanie w zakresie nauk sądowych, aby wyznaczyć do wykonania opinii kompetentną osobę. Na te same wymogi wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22.05.2023 r., sygn. II AKa 92/23⁵.

W tym miejscu warto się zatem przyjrzeć przykładowym instytucjom specjalistycznym reklamującym się w Internecie. Jedną z nich jest, jak się sama określa, „Instytucja specjalistyczna. Biuro Ekspertyz Sądowych sp. z o.o. w Lublinie”⁶. Skromnie twierdzi, iż jest instytucją specjalistyczną w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k. Instytut wskazuje, że opinie wydają biegli sądowi wpisani na listy biegłych przy sądach okręgowych i specjaliści z wieloletnim doświadczeniem, a same opinie są wykonywane w krótkich terminach (nawet do 3 dni). Ponadto udziela bezpłatnych konsultacji organom procesowym. Instytut podkreśla, że się ciągle rozwija i bierze udział we wprowadzaniu innowacji na rynku technologicznym dzięki m.in. wsparciu funduszy Unii Europejskiej. To nie koniec reklamy. Instytut twierdzi, że jest największą instytucją specjalistyczną we wschodniej Polsce, która od 16 lat wydaje opinie sądowe i ekspertyzy z różnych dziedzin kryminalistyki. Lepiej jednak skupić się na szerokiej ofercie instytutu. Dla sądów, prokuratury i policji oferuje m.in. księgowość śledczą, medycynę, fizykochemię, daktyloskopię, analizę DNA czy informatykę śledczą. W ofercie dla firm, kancelarii oraz osób fizycznych znajdzie się: możliwość badań finansowo-księgowych, badanie pisma i dokumentów, rekonstrukcja wypadków, odzyskiwanie danych. Materiał dowodowy można przesłać do biura za pośrednictwem Poczty Specjalnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Brak informacji, czy ten podmiot posiada akredytację. Instytut również ma swoje publikacje „naukowe”. Na stronie instytutu można znaleźć dosyć ujmujące motto codziennej pracy instytutu „Jesteśmy, bo prawda nie obroni się sama...”

W Krakowie zaś możemy znaleźć „IBESK. Instytut Badań i Ekspertyz Sądowych”, a dokładniej EURO-PLAN Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie⁷. Instytut oferuje nam 3 rodzaje opinii: lekarskie, psychiatryczne i profesorskie. O ile opinie psychiatryczne i lekarskie są zdefiniowane na stronie, to te ostatnie potencjalny klient musi sobie sam zdefiniować (a po nazwie można wywnioskować, że opinia zostanie co najmniej podpisana przez jakiegoś człowieka z tytułem profesora). Naczelną zasadą instytutu jest bezstronność w opiniowaniu, a zlecający musi się liczyć z tym, że opinia może być dla niego niekorzystna. Wybierając lekarzy do współpracy, stawia na doświadczenie zawodowe, ale i uczciwość. Doświadczenie biegłych instytutu pozwala wydać tzw.

5 LEX nr 3581607.

6 <https://www.ekspertyzy.net.pl> (dostęp: 9.06.2023 r.).

7 <https://www.ibesk.pl> (dostęp: 9.06.2023 r.).

super-opinie, które nie wiadomo, czym są. W postępowaniu karnym wydaje opinie sądowe m.in. w przedmiocie: poczytalności oceny zdolności postrzegania i rejestrowania zdarzeń (ocena wiarygodności zeznań w aspekcie psychiatrycznym i psychologicznym) czy ocena skutków zdrowotnych nieuzasadnionego pobytu w areszcie. W regulaminie instytutu możemy przeczytać, że nie jest on instytutem badawczym w rozumieniu ustawy o instytutach badawczych, ale każda opinia jest objęta ochroną prawno-autorską wynikającą z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Maksymalny czas przygotowania opinii nie przekracza 3 miesięcy. Zapewnia, że osoby wyznaczone do sporządzenia opinii posiadają wiedzę specjalistyczną potrzebną do wydania opinii, instytut współpracuje zarówno z biegłymi z listy biegłych prowadzonej przez prezesów sądów okręgowych, jak i specjalistami spoza listy.

W Suwałkach mamy natomiast Instytut Badań Wariograficznych reklamujący się na Facebooku jako wariograf.suwalki.pl (a dokładniej prawdopodobnie Suwalskie Centrum Bezpieczeństwa Ireneusz P. Żukowski)⁸. Instytut twierdzi, że przeprowadzane badania są honorowane przez Państwowy Instytut Poligraficzny⁹. Więcej informacji na temat jego działalności nie można znaleźć.

Innymi reklamującymi się instytucjami są np. „Instytut Ekspertyz Kryminalistycznych. Analityks Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu”; „Kancelaria Prawa Biura Ekspertyz Sądowych Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie”; „CMS Biuro Ekspertyz Sądowych Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie”.

Powyższe instytucje, wskazane jako wybrane przykłady, są firmami prywatnymi, co można zweryfikować w Krajowym Rejestrze Sądowym lub CEiDG. Niemal wszystkie oferują szeroki zakres usług, nieraz szerszy niż renomowane państwowe instytucje eksperckie. Oferują obok ekspertyz z klasycznej techniki kryminalistycznej (np. daktyloskopii) – także badania DNA czy badania poligraficzne, badania analityczno-chemiczne czy toksykologiczne, wymagające sporego zaplecza laboratoryjnego i wysokospecjalistycznego personelu. Instytucje te nie dysponują zapleczem badawczym, a ekspertyzy zlecają podwykonawcom – biegłym z listy sądowej lub pracownikom różnych instytucji publicznych. Takie instytucje są atrakcyjniejsze dla sądów, gdyż wykonują szybciej opinię i nieraz znacznie taniej. Niestety wykonywane przez nie ekspertyzy są niskiej wartości.

Nad takimi instytucjami winien być sprawowany nadzór państwowy. Wydaje się, że absolutnym minimum jest uzyskanie w prawie przepisany trybie akredytacji. Laboratoria wykonujące badania dla potrzeb sądowych powinny spełniać

⁸ <https://wariograf.suwalki.pl> (dostęp: 23.06.2024 r.).

⁹ Państwowy Instytut Poligraficzny oczywiście jest nieistniejącą jednostką. Mamy za to Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, które skupia praktyków i naukowców zajmujących się badaniami poligraficznymi.

określone standardy. Laboratorium, które chce wykonywać ekspertyzy sądowe, powinno ubiegać się o akredytację i certyfikat Polskiego Centrum Akredytacji¹⁰.

Prywatne instytucje z zasady żadnych certyfikatów nie posiadają, nie poddają się żadnym kontrolom jakości. Na stronach internetowych prezentują czasem „certyfikaty” poświadczające udział właściciela firmy oferującej badania DNA w krajowej konferencji naukowej nauk sądowych czy dyplomy za ich działalność. Praktyka zlecania przez podmioty gospodarcze, reklamujące się jako instytucje w sprawach sądowych, ekspertyz podwykonawcom – nawet gdy kompetencje tych podwykonawców nie budzą zastrzeżeń – jest niedopuszczalna. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, gdy biegłego powołuje faktycznie nie organ procesowy, tylko podmiot gospodarczy, który faktycznie jest pośrednikiem między organem procesowym a biegłym z listy sądowej, a czasem nawet „biegłym” o niepotwierdzonych kompetencjach, powołanym przez podmiot gospodarczy. Nie ulega wątpliwości, że powołanie biegłego należy do organu procesowego i nie może być dokonywane przez pośrednika.

Ponadto należy wskazać, iż w obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego z niezrozumiałych przyczyn brak jest odpowiednika art. 177 k.p.k. z 1969 r.¹¹ Przepis ten stanowił: „Opinia wydana przez instytut, zakład lub instytucję powinna wymieniać osoby biorące udział w jej wydaniu z podaniem ich nazwisk i imion, stopni lub tytułów naukowych oraz zajmowanych stanowisk; opinia powinna być podpisana przez te osoby oraz przez osobę upoważnioną do podpisywania opinii w imieniu instytucji”. Osobą upoważnioną był z reguły kierownik jednostki. Podpis nie był tylko formalnością, ale miał znaczenie merytoryczne. Kierownik podpisem potwierdzał i brał odpowiedzialność za to, że kierowana przez niego jednostka jest kompetentna w zakresie zleconej jej opinii. Potwierdzał również, że badanie wykonane było w kierowanej przez niego jednostce. Podpis kierownika poświadczał kompetencje placówki i samego biegłego.

Cieężko zrozumieć, dlaczego w obecnym kodeksie nie ma takiego wymogu. Wymóg podpisu kierownika jednostki w żaden sposób nie umniejszał odpowiedzialności biegłego, który wykonywał opinię i się pod nią podpisywał. Zamiast tego obecny kodeks przewiduje, że w wypadku opinii instytucji, opinia powinna zawierać pełną nazwę i siedzibę instytucji (art. 200 § 2 pkt 3 k.p.k.). Te wymogi potwierdził Sąd Najwyższy, stwierdzając: „Z przepisów k.p.k. nie wynika, aby w przypadku opinii naukowej lub specjalistycznej (art. 193 § 2 k.p.k.) oprócz podpisu biegłego-eksperta sporządzającego opinię, konieczne było jej zatwierdzenie przez inne osoby lub kierownika jednostki. Przepis art. 200 § 2 pkt 3 k.p.k. określa jedynie, że w przypadku opinii

10 Polskie Centrum Akredytacji jest krajową jednostką akredytującą upoważnioną do akredytacji jednostek oceniających zgodność na podstawie ustawy z dnia 13.04.2016 r. o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku (Dz.U. z 2016 r. poz. 542 ze zm.). Sama akredytacja laboratorium polega na potwierdzeniu przez niezależną stronę, że ubiegające się o nią laboratorium działa zgodnie z udokumentowanym systemem jakości i posiada kompetencje do wykonywania badań określonych zakresem akredytacji.

11 Ustawa z 19.04.1969 r. (Dz.U. z 1969 r. nr 13 poz. 96).

instytucji, opinia winna zawierać pełną nazwę i siedzibę instytucji”¹². Choć trzeba zaznaczyć, że Sąd Najwyższy dostrzega też obowiązki spoczywające na kierowniku instytucji sporządzającej opinię. Stwierdził, że: „W przypadku dowodu z opinii instytucji naukowej obowiązek wyznaczenia osób o odpowiednich kwalifikacjach spoczywa na kierowniku jednostki”¹³. Taki obowiązek odpowiednio spoczywa na kierowniku instytucji specjalistycznej. Ciężko zatem, by ten obowiązek był obecnie egzekwowany, skoro zostało to pominięte w obecnym kodeksie.

Wydawanie przez instytucje prywatne opinii na potrzeby organów ścigania i sądów ma w Polsce wiele cech patologii¹⁴. Przede wszystkim opinie te są z reguły o nieznanej, często bardzo niskiej wartości merytorycznej, ponadto są często wydawane z naruszeniem prawa. Ewidentnym naruszeniem art. 193 k.p.k. jest wydawanie opinii w systemie podwykonawczym. Jeśli podwykonawcą jest pracownik publicznej instytucji eksperckiej, to mamy tu do czynienia z ewidentnym konfliktem interesów. Gdy podzleczone badania wykonywane są prywatnie w publicznym laboratorium, zachodzi kolejne naruszenie przepisów prawa. Nie jest żadnym usprawiedliwieniem to, że placówki prywatne wykonują ekspertyzy szybciej niż publiczne lub taniej, na czym tak bardzo zależy sędziom, którzy chcą po prostu „popchnąć” sprawę dalej.

Uwagi nasuwają się same. Przerwanie tej patologii wymaga przygotowania ustawy o biegłych sądowych, w której zostaną opracowane wymagania wobec instytucji naukowych oraz specjalistycznych, by te mogły być powoływane do przygotowania opinii, a następnie wpisywane na stosowną listę. Zatem pojawia się pytanie, jak organy powołujące jednostki do sporządzenia opinii, w jaki sposób i na jakiej podstawie prawnej mają sprawdzić, czy w profilu działalności danego podmiotu gospodarczego mieści się wykonywanie ekspertyz i jak tę działalność na bieżąco mają nadzorować.

Póki co przed wydaniem postanowienia powołującego dany podmiot do wydania opinii dla toczącego się procesu prokurator lub sąd winien sprawdzić w KRS, jaki jest zakres działalności gospodarczej danego podmiotu. Kto jest jego kierownikiem i jakie ma wykształcenie i uprawnienia zawodowe, jakie doświadczenie i dokonania w zakresie nauk sądowych. Winien sprawdzić, czy ten podmiot gospodarczy zatrudnia własnych ekspertów, kto i w oparciu o jakie kryteria sprawdził ich kompetencje, w szczególności jakie mają oni wykształcenie, czy są wpisani na listę biegłych któregoś z sądów, czy w obecnym lub poprzednim miejscu pracy nabyli kwalifikacje ekspertów, czy są na przykład autorami publikacji naukowych lub zawodowych z dziedziny,

12 Postanowienie z 3.11.2010 r. (II KK 118/10), LEX nr 688672.

13 Postanowienie z 23.08.2007 r. (IV KK 222/07), OSNwSK 2007/1, poz. 1864.

14 Wskazywał już na to J. Widacki, *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2013/9, s. 45–53. Po ponad 10 latach od wydania wyżej wskazanego artykułu nic się nie zmieniło, a wręcz patologia w tym zakresie bardziej się pogłębia. Sądy coraz chętniej i częściej korzystają z usług samozwańczych jednostek specjalistycznych, nie weryfikując w żaden sposób ich działalności.

w jakiej opiniują, itp. Jeśli wykonanie ekspertyzy wymaga zaplecza laboratoryjnego, należy sprawdzić, czy laboratorium to uzyskało stosowną akredytację.

Obserwacja praktyki pokazuje, że najczęściej organy procesowe z tych możliwości kompletnie nie korzystają. Pogłębiają tym samym patologię polegającą na tym, że do procesu dopuszczane są opinie wykonane przez ludzi o niesprawdzonych kwalifikacjach, bowiem najważniejsze jest, by opinia została przygotowana jak najszybciej i jak najtaniej.

mgr Roksana Turek

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University

ORCID: 0000-0001-6627-9137

ABSTRACT

Keywords: *specialist institution, criminal proceedings, expert witness opinion*

Specialised institution within the meaning of Article 193(2) of the Code of Criminal Procedure

This article addresses an important practical issue. Many private entities have appeared on the free market offering an extremely wide range of expert witness opinions. Most of these entities with suggestive names, e.g. "Biuro Ekspertyz", are treated by the procedural authorities as specialist institutions within the meaning of Article 193(2) of the Code of Criminal Procedure. Practice shows that expert witness opinions prepared by such entities constitute an increasing percentage of all expert witness opinions prepared for the purposes of criminal (but also civil) proceedings, while their popularity results from short delivery times and competitive prices.

The Code of Criminal Procedure does not specify what is meant by the term used in Article 193(2) of the Code, that is, the concept of "specialist institution", leaving the interpretation to case law and legal scholarship. Unfortunately, the authors of commentaries, textbooks and studies on expert witnesses have not paid

any attention to this issue. The case law in this area is also scant.

In this article, I indicate which institutions should be considered "specialist institutions" within the meaning of the Code of Criminal Procedure and what requirements should be imposed on them. I also indicate selected institutions that advertise themselves on the Internet as specialist ones.

Bibliografia

1. **Grzybowski Tomasz, Widacki Jan**, *Dowód z badań genetyczno-sądowych (badania DNA) w procesie karnym – problem kontroli jakości badań*, „Palestra” 2019/4, s. 52–63
2. **Kucharzyk Bartłomiej**, *Swobodna ocena dowodów. Analiza interdyscyplinarna*, Kraków 2021
3. **Widacki Jan**, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 czerwca 2017 r., II AKa 167/17*, „Palestra” 2017/10, s. 73–77
4. **Widacki Jan**, *Obrońca wobec opinii biegłego w procesie karnym*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2015, s. 5–20
5. **Widacki Jan**, *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2013/9 (810), s. 45–53
6. **Witkowska Krystyna**, *Biegły w postępowaniu karnym*, „Prawo i Prokuratura” 2013/1, s. 5–13